

WWF oskarżony o organizowanie zabójstw, tortur i działań karnych

1 kwietnia 2019

Opublikowano fakty grożące poważnym skandalem, w który zaangażowane są rządy krajów i czołowe gwiazdy. World Wildlife Fund (WWF), którego emblemat w postaci ślicznej pandy zna prawie każdy, oskarżono o organizowanie morderstw, tortur i działań karnych. Co więcej, jego działalność jest opisana przez analogię do służb specjalnych. Co kryje się za tymi oskarżeniami?

Organizacje ekologiczne i fundusze zajmujące się ochroną przyrody rozkwitły na światowej polanie wkrótce po zakończeniu pierwszej wojny światowej, będąc reakcją na jej konsekwencje i aktywną industrializację, która uczyniła tę wojnę tak destrukcyjną. Od samego początku próbowały odgrywać rolę mesjanistyczną – oświecenia ludzkości dla jego dobra i ochronę planety jako wspólnego domu dla przyszłości naszych dzieci.

Biorąc pod uwagę, że motorem takich organizacji była światowa elita – naukowcy, mecenasowie sztuki, intelektualiści i inni przedstawiciele grup zwanych z międzynarodową inteligencją, ich autorytet był wysoki, a motywy tradycyjnie opisywane były jako ideały humanizmu.

Podział na radykalne grupy, które polują na produkty futrzane z puszkami z farbą, i szanowane organizacje zajmujące się nauką i dobroczynnością, miały miejsce później – w latach 50 i 60 XX wieku. Wtedy (konkretnie – w 1961 r.) powstał World Wide Fund for Nature (WWF) – największa na świecie organizacja zajmująca się ochroną przyrody, z pięcioma milionami członków, pięcioma i pół tysiącami pracowników, przedstawicielstwami w ponad stu krajach i rocznym budżetem sięgającym miliarda

dolarów.

W naszych czasach wizerunek organizacji ekologicznych stał się znacznie jaśniejszy, ale jednocześnie – niejednoznaczny. Biorąc pod uwagę fakt, że odbiorca funduszy nie może być w pełni niezależny od sponsora, ekolodzy zostali oskarżeni o udział w konfrontacjach gospodarczych i politycznych. Na przykład, jako siła najemników w walce jednej dużej korporacji przeciwko drugiej – konkurującej. Lub jako „użyteczni idioci” używani przez państwa i ich służby specjalne do promowania swoich interesów poprzez odstraszenie innych.

Przykłady obejmują walkę o Arktykę i jej zasoby, która jest obecnie prowadzona przez kilka mocarstw, w tym Rosję. Są również pretensje, które ekolodzy wysuwają przeciw „Nord Stream – 2”.

Ale nawet gdy powszechne było oskarżanie Greenpeace o najemność i ekstremizm, WWF podobnie jak żona Cezara, pozostawała poza podejrzeniami. Dochodzenie BuzzFeed niszczy dobry wizerunek zasłużonej organizacji, wysuwając niezwykle poważne oskarżenia o masowe łamanie praw człowieka, wtrącanie się w suwerenność państwa i zachęcanie do okrucieństwa, które dotknęło setek ludzi.

Warto tutaj zauważyć, że BuzzFeed ma specyficzny obraz, ta firma medialna była wielokrotnie oskarżana, na przykład, o szerzenie fejków. Ale w tym przypadku mowa jest o dobrze rozwiniętym i wciąż badanym, wspieranym przez setki zeznań i ogromnym zestawie dokumentów, w tym, jak podkreślono, poufnych. Jednocześnie BuzzFeed nie jest konserwatywnym wydawnictwem, które jest używane do negowania globalnego ocieplenia i ochrony interesów przemysłu, ale liberalnym i prodemokratycznym. To znaczy w amerykańskich realiach BuzzFeed jest sojusznikiem ideologicznym i politycznym WWF.

Wcześniej WWF, gromadząc fundusze donatorów, wydawał je na wspieranie zagranicznych programów środowiskowych, ale obecnie

aktywnie tworzy własne projekty. BuzzFeed opisuje Fundację jako globalną agencję wywiadowczą, która monitoruje i koordynuje szeroką sieć informatorów i pracowników bezpieczeństwa. Takimi siłami mogą być leśnicy, strażnicy lub formacje wojskowo paramilitarne, a nawet oddziały bojowników, pochodzące z gorących punktów. Ich wspólnym wrogiem są kłusownicy, którzy polują na rzadkie gatunki zwierząt, aby zaspokoić zapotrzebowanie kolekcjonerów i uzdrowicieli ludowych, którzy leczą impotencję za pomocą startego rogu nosorożca (takie bezsensowne rytuały mogą kosztować ogromne pieniądze, ale jest na to popyt). W rzeczywistości OPG jest zorganizowana grupą przestępczą, której asystentem za stosunkowo niewielkie pieniądze jest często zubożała ludność z krajów trzeciego świata, która żyje w pobliżu rezerwatów.

Podobnie jak inne zorganizowane grupy przestępcze, kłusownicy są przestępcami, którym łatwiej podejmować ekstremalne środki. Wojna z nimi nie jest metaforą, ale konfliktem zbrojnym. „W zeszłym roku kłusownicy zabili około 50 strażników na całym świecie” – przyznaje BuzzFeed. „Ale, jak każdy konflikt zbrojny, wojna WWF z kłusownictwem niesie ze sobą ofiary cywilne”.

Fundacja może rekrutować lub dzierżawić swoje siły bezpieczeństwa, może wspierać istniejące grupy (np. rządowe) w terenie, zapewniając im pieniądze, amunicję i broń. Nieudany zakup (świadomie nielegalnej) przesyłki broni w Republice Środkowoafrykańskiej jest częścią dochodzenia BuzzFeed. Trzy kolejne kraje, w których działalność Funduszu jest szczegółowo opisana, to Indie, Kamerun i Nepal.

Oznacza to, że duża organizacja międzynarodowa tworzy własne małe armie na terytorium państw trzecich, aby pomóc miejscowej ludności. Wyobraźmy sobie, że taka armia siedzi gdzieś w północnej Syberii, tłumacząc swoją obecność troską o niedźwiedzie polarne. Okresowo rabuje, gwałci, torturuje i zabija miejscową ludność. Czasem – całe wioski.

Na podstawie oficjalnego stanowiska WWF biedni chłopci, którzy prowadzą drobną działalność na terenie parków narodowych i rezerwatów, nie są wrogami. Ale w praktyce rangersi postrzegają tych chłopów jako współników kłusowników, poddając ich torturom.

Jeśli chodzi o samych kłusowników, podręczniki „partnerów” WWF nie zawsze zalecają utrzymanie ich przy życiu.

Można by przypisać to wszystko odrębnym ekscesom w krajach znajdujących się w niekorzystnej sytuacji, o których Fundusz w Szwajcarii po prostu nie wiedział, ale podano konkretne przykłady spraw WWF, w których nie ma cienia wątpliwości.

Jednym z nich jest morderstwo Nepalczyka o imieniu Shiharam. Strażnicy oskarżyli go o pomoc synowi kłusownika w ukryciu rogu nosorożca. Nie udało im się znaleźć tego rogu, więc Shiharam został wrzucony do specjalnego więzienia bez oficjalnych zarzutów i torturowany. W rezultacie zmarł z powodu obrażeń. Przeciwno trzem rangersom wszczęto proces, WWF dołączyło jako lobbysta broniąc „swoich sukinsynów”, co ostatecznie spowodowało, że wszystkie zarzuty zostały odrzucone, a Fundusz ogłosił zwycięstwo.

Krewni Shiharamy wciąż próbują uzyskać sprawiedliwość, a jego domniemani mordercy są na wolności nadal pracując w strukturach WWF. Ktoś opublikował nawet pamiętnik, w którym propaguje korzyści płynące z tortur wodą, chroniąc w ten sposób nosorożce (domniemanym kłusownikom jest wlewana woda do nosa). „Morderstwo Shiharamy w 2006 r. nie było pojedynczym incydentem. Była to częścią modelu, który utrzymuje się do dziś”, mówi materiał.

Inny przykład z Kamerunu, gdzie torturowano domniemanego „informatora”. Był to jedenastoletni chłopiec wyśmiewany w obecności rodziców. Wioska, w której mieszkała ta rodzina, złożyła zbiorową skargę do WWF. Nie otrzymano jednak odpowiedzi. Pomimo tego WWF nadal powołuje się na niewiedzę.

Fundacja ogłosiła już rozpoczęcie wewnętrznego dochodzenia z udziałem ekspertów zewnętrznych. Stwierdzono, że łamanie praw człowieka nie można niczym usprawiedliwić. Co mogli powiedzieć w takiej sytuacji?

Dochodzenie zawiera przykłady nalotów karnych, ataków z wykorzystaniem białej broni, egzekucji kijami bambusowymi, gwałtów i strzelanin. Wszystko to było finansowane przez WWF lub realizowane przez partnerów Fundacji w terenie, którzy byli szkoleni przez weteranów z Iraku i Afganistanu.

Zapowiada się głośny skandal, wskazują na to wszystkie przesłanki. Chodzi nie tylko o terroryzm przeciwko cywilom, ale także o pośrednie zaangażowanie gwiazd pierwszej wielkości. Na przykład Leonardo DiCaprio finansuje ochronę populacji tygrysów w parkach narodowych Bardia i Chitwan, w których BuzzFeed przytacza jako przykłady przemocy.

Z tego wszystkiego nie wynika, że uhonorowana organizacja WWF jest zdyskredytowana całkowicie, bezwarunkowo i na zawsze. Na przykład jesteśmy zobowiązani rosyjskiemu przedstawicielstwu Fundacji za doskonałe projekty w dziedzinie ochrony środowiska i rzadkiej fauny, nie ma tu przykładów walczących ludzi ze względu na zwierzęta w swojej historii – i raczej nie pojawiają się. Ale w krajach, w których państwo jest szczególnie okrutne (Kamerun), jest szczerze bolesne (Republika Środkowoafrykańska), lub po prostu go nie wystarcza (jak w niektórych częściach Indii), nie jest trudno wyobrazić sobie terror ekologiczny.

Wbrew koncepcjom teoretyków spisku, którzy widzą uszy CIA za każdym działaniem na rzecz ochrony środowiska, w działaniach WWF we wspomnianych krajach nie można odnaleźć żadnej polityki ani nawet ekonomii. Wyraźnie potwierdzają, że w XXI wieku nawet najbardziej szanowane i szacowne organizacje mogą zostać zainfekowane wirusem ekstremizmu. Następnie mesjanizm zamienia się w karną akcję uzbrojonych fanatyków.

Autorstwo: Дмитрий Бавырин

Tłumaczenie: Treborok

Źródła oryginalne: Kramola.info, Vz.ru

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com